

13-19 LIPCA 2020 | NUMER 18

BEZBEK

bezcenna dawka teorii

TYLKO W BEZBEK!

CZY ŚMIESZNOŚĆ LS
TO PRÓBA
ZNISZCZENIA
MAGAZYNU „BEZBEK”?

CZY KAROL
NAWIEDZI
ROPCZYCE?

KANAPKI
W SREBERKU
A SZKODLIWOŚĆ 5G

Do bezbekowiczów

Urszula Skorodziłło

Byłam ostatnio na piwie w barze z ludźmi, których wcześniej nie znałam. Zgadaliśmy się przez specjalistyczną grupę i ustaliliśmy termin spotkania. Wiem, co powiecie. Dlaczego piszesz z nieznajomymi, którzy nie są redaktorami Bezbeka? Skąd mam wiedzieć, samo tak wychodzi. Wracając jednak do meritum. Przychodzę tam, znajduję odpowiedni stolik, zamawiam truskawkowe piwo i siadam. Kiedy już większość się zebrała, zaczęła się rundka przedstawiania, bo przecież się nie znamy. Siedzę, czekam na swoją kolej i myślę. Pracuję, założyłam w końcu własnego bloga i... przez przypadek stałam się naczelną magazynu. Skoro już sobie to obmyślałam, to powiedziałam. Kiedy przyszło do tego ostatniego zaczęli się na mnie dziwnie patrzeć. No bo jak? Więc tłumaczę się, że przerobiłam okładkę czasopiśma i znaleźli się ludzie, którzy chcieli do niego pisać. Spojrzenia tylko się pogłębiły. Cóż, byli równie zdziwieni tym wszystkim, jak ja.

Cztery okładki i jeden magazyn (teraz już drugi). Nawet nie wiecie, jaki chaos wkraść się w moje życie. Bezbecja, która miała być tylko dodatkiem do codzienności, powoli mnie zżera. Ale walczę z całych sił, bo nie wszyscy są w stanie ją zrozumieć, a ja muszę z czegoś żyć. Wojna ta chyba jest jednak skazana na porażkę. Całe szczęście, że horoskop podpowiada mi nieco odpoczynku. Przepowiada też poznanie więcej ciekawych ludzi, a ja nie wiem, czy mój Facebook pozwoli mi na kolejną konwersację z nieznajomym. Zobaczymy!

Tymczasem prezentuję kolejne artykuły naszych redaktorów. Zrobi się czasem nieco poważniej, bo ktoś polecił, by LS był bardziej poważny i u nas ktosie też wzięły sobie tę radę do serca. Pamiętajcie jednak:

Magazyn Bezbek nie jest pisany na poważnie. Nie ma tu też wielu faktów i wiedzy. Możecie również założyć, że nie będzie zabawnie. Artykuły zawierają w sobie fikcję. Mniej lub więcej, ale zwykle są zmyślane.

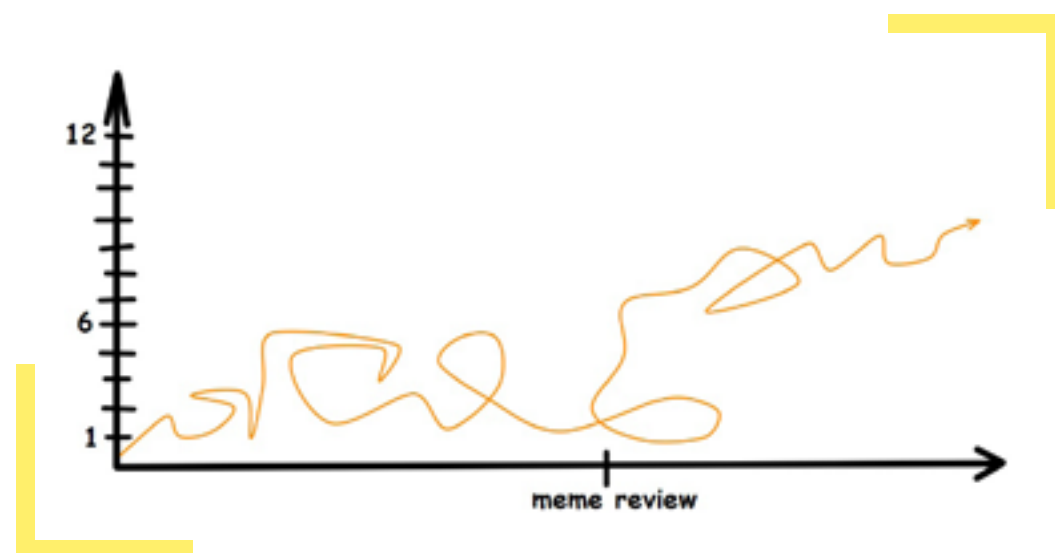
Życzę nieśmiesznej lektury,
Ula

Spis treści

Poziom śmieszności na kanale Lekko Stronniczy niebezpiecznie rośnie! Czy to próba zniszczenia magazynu Bezbek?	Strona 4
Włodek Markowicz a Illuminati – czy „Ten pierwszy” odpowiada za całe zło świata?	Strona 5
„O Bogu urojonym słów kilka”	Strona 7
Kanapki w sreberkach – ostateczny dowód szkodliwości 5G krótki poradnik, jak prawidłowo pakować kanapki	Strona 9
7 tricków – co powiedzieć złym ludziom na zakupach?	Strona 11
Czy Karol nawiedzi Ropczyce? Czy miasto przetrwa taki poziom bezbecji?	Strona 12
Subiektywny tygodniowy ranking memów	Strona 14
BEZBEKOWY HOROSKOP	Strona 16
Anonse Bezbekowiczów	Strona 18
Krzyżówka Bezbekowicza	Strona 18
Połączyliście kropki	Strona 19
Tęcza na graczy	Strona 22
Skróty odcinków #1246–1250	Strona 23
Kącik muzyczny	Strona 25
Być może za tydzień	Strona 26

Poziom śmieszności na kanale Lekko Stronniczy niebezpiecznie rośnie!

– Czy to próba zniszczenia magazynu „Bezbek”?



10. lipca na kanale „Lekko Stronniczy” odbył się wreszcie przegląd memów z grupki Karola, a raczej *meme review*, bo przecież, jak powiedział Ten Drugi: „Wszystko po polsku brzmi dużo gorzej”. Czy ktoś jeszcze ma wątpliwości, że Paciorek to antypolski agent?

Wracając do meritum. Film ten sprawił, że poziom śmieszności zwiększył się (w skali od 1 do 10, gdzie 1 to bezbek, a 10 – totalna beka) do 6,8 – czyli znajduje się obecnie między polskimi kabaretami a „Polimatami 2” Radka Kotarskiego. To jawna próba zniszczenia magazynu „Bezbek”, którego nazwa dobitnie wskazuje, jaki ma on być, oraz zwolnienia z pracy wielu dziennikarzy, grafików czy korektorów. Tak, Włodek Markowicz i Karol Paciorek chcą, aby te osoby wylądowały na bruku, pozostając w czasie kryzysu bez grosza przy duszy. Co więcej, redaktorzy „Bezbe-ka”

mają w swoich żyłach białka bezbectwa, które w połączeniu ze śmiechem tworzą niebezpieczne związki mogące doprowadzić do trwałego uszczerbku na zdrowiu i leczenia w szpitalu, co – patrząc na niedofinansowanie tych miejsc – prędzej czy później i tak doprowadzi do śmierci.

Może ktoś z Was będzie się zastanawiał, jak udało się do tego dojść? Sprawa jest prosta. W poprzednim numerze pisaliśmy m.in. o osobliwym eksperymencie Tego Drugiego, który chce wygryźć bezbekowego przyjaciela z pracy i albo zostać zatrudnionym w TVP, albo startować w wyborach prezydenckich za pięć lat. Zwiększenie śmieszności programu to atak na redakcję, która ujawniła tę przykrą prawdę o Karolu. Ma on nadzieję, że nas zniszczy, dzięki czemu nie wywlecemy na jaw jego innych szemranych zagrań, których (nawiasem mówiąc) jest

sporo. Tą zagrywką udowodnił też, że w artykule z numeru siedemnastego była prawda.

Jesteśmy oburzeni zarówno skandalicznym zachowaniem Pacioreka, jak i brakiem reakcji Markowicza, który widocznie nie wierzy w nieczyste intencje Karola. Cóż, wygodniej jest być naiwnym i udawać, że ma się klapki na oczach, niż wziąć sprawy w swoje ręce.

Was, nasi Drodzy Czytelnicy, prosimy o wsparcie oraz o to, abyście przestali tworzyć zabawne memy. Po co zaburzać ład i porządek świata? Po co wprowadzać zamieszanie i pośrednio przyczyniać się do upadku magazynu „Bezbek”?

Sebastian Czapliński

Włodek Markowicz a Illuminati

– Czy „Ten pierwszy” odpowiada za całe zło świata?

Wielu fanów „Lekko Stronniczego” uważa zapewne Włodka za skromnego artystę i intelektualistę, który przy okazji potrafi krytycznie spojrzeć na bezkrytyczną wiarę Karola w naukę, ale czy aby na pewno? Okazuje się, że nic bardziej mylnego – odkryliśmy, głównie dzięki (nie)subtelny wskazówkom „Tego Drugiego”, że Włodek Markowicz ma powiązania z tajną organizacją Illuminati i odpowiada za katastrofy dziejące się w 2020 roku.

Skąd te podejrzenia?

Może się wydawać, że to są jakieś wymysły wzięte z czapy, ale z Kopernika na początku też się śmiało. Choć najwięcej dowodów udało nam się uzyskać na przestrzeni ostatnich odcinków, tak dotarliśmy również do materiałów ukazujących, że Włodek Markowicz od dłuższego czasu współpracuje z podejrzanymi organizacjami. Nie umknęły naszej uwadze również delikatne sugestie Karola Pacioreka, by uważać na jego brodatego współprowadzącego. Od początku lipca twórca „Imponderabilii” wystąpił

parokrotnie zdjęcia Włodka z pytaniem, czy my, jako widzowie, szanujemy go. Gdy to podejrzan zachowanie nie wywołało żadnego zaniepokojenia (zwykle traktowane było komentarzami: „Tak”), Karol postanowił nie kryć już się ze swoimi intencjami i 7. lipca, o godzinie 22:33 opublikował komentarz, w którym stwierdził bez ogródek: „Od pewnego czasu przez Polskę przetacza się fala nieczystych upałów, gwałtownych burz, porywistych wiatrów. Nie wiem, ile jeszcze mam dowodów przedstawiać Wam, drodzy widzowie, żebyście przejrzieli wreszcie na oczy, że to, co się dzieje z naszym krajem to (...) przede wszystkim wina Włodka Markowicza.” A sam filmik zakończył słowami „Rzeczy nie są takimi, jak się wydają”. Czy na pewno? Sprawdźmy to!

Stare grzechy

Przyjrzyjmy się dwóm zdjęciom, które dobitnie pokażą, jak ciemna i zawiła przeszłość stoi za Włodem Markowiczem, lub będąc bardziej szczegółowym... Walterem M.



Co podejrzanego jest w tym zdjęciu? Szczęśliwy mężczyzna gdzieś biegnie. A może ucieka? Przed czym miałby uciekać? I czemu w takim razie jest uśmiechnięty? Odpowiedzi na te pytania udziela, bez zaskoczenia, znowu **NIEZAWODNY** Karol Paciorek, który tak opisał powyższą fotografię: „Markowicz radośnie uciekający przed odpowiedzialnością za swoje słowa”. Tym razem udało mu się uciec, ale trochę wcześniej przytłapano go na gorącym uczynku.



W końcu, jeden z koronnych dowodów na powiązania Włodka/Waltera z podejrzanymi organizacjami. W 2008 roku został aresztowany przez Interpol i został zdemaskowany właśnie jako Walter Markovitch. Jakim cudem więc wrócił do Polski i zaczął prowadzić karierę w internecie? Cóż, tego jeszcze nie wiemy, ale nie ustajemy w działaniach, by dotrzeć do prawdy. Wydawałoby się, że Włodek zrozumie swoje błędy, ale ostatnio czerwona lampka się zapaliła i nie przestaje świecić, przyprawiając już o ból głowy.

Nadzwyczajna spostrzegawczość czy lata praktyki?

Przyjrzyjmy się odcinkowi, w którym „Lekko Stronnicy” zostali lekko poniżeni przez „Dziennik Bulwarowy”. Początkowo wydaje się, że zarówno Karol, jak i Włodek wierzą w czytany przez siebie tekst. Jednakże, gdy ten pierwszy rozprawia o narkotestach, ten drugi doznał magicznego objawienia, a co jeśli okazałoby się, że pan Markovitch jedynie udawał, że nie zorientował się, iż ma przed sobą *fake newsa*? Co jeśli od początku wiedział, jak wyglądają takiego rodzaju posty, gdyż sam miał wielokrotnie z nimi styczność podczas współpracy z Illuminati (a jak sam się przyznał, jest wręcz weteranem internetu)?

Czy Karolowi Paciorkowi, w związku z publikacją tego artykułu, coś grozi?

Cóż, nie wiemy, ale się domyślamy. Jest to poświęcenie, na które jesteśmy gotowi.

Mieszko Pugowski

„O Bogu urojonym słów kilka”

— „Historia darwinizmu to historia wyzwolenia ludzkości z urojenia, iż jej losy wyznacza jakaś wyższa moc”

P. E. Johnson*

Richard Dawkins – bezpardonowy, ekscentryczny, sarkastyczny ewolucjonista, który w swoim reportażu telewizyjnym „Źródło wszelkiego zła?” („The Root of All Evil?”) i kilku książkach na temat darwinowskich teorii, nie obawiając się kontrataku, wbija szpilę w świat wierzeń i cudów. W 2006 roku wydaje z kolei swoje opus magnum: książkę pt. „Bóg urojony”, która bardzo szybko podkreca nastroje społeczne, wstrząsa wyznawcami wszelakich religii, a przy okazji staje się bestsellerem.

Główny zamysł jest niezwykle śmiały. Dyskryminowani, szczególnie mocno w USA, ateści, mają otrzymać od niego potężne wsparcie merytoryczne oraz duchowe. Dawkins daje im jasny przekaz: „Nie wstydź się swojej niewiary!”. Pragnie ukazać ateistów jako jedną, silną społeczność, która jest liczniejsza od wszelkich zbiorowości osób religijnych. Dąży do oddemonizowania wizerunku osoby niewierzącej, ukazania (zwłaszcza Amerykanom), że ludzi tych nie odróżnia od wierzących nic, jednak przede wszystkim pragnie wierzącym przedstawić podstawy nauk, w tym darwinowski dobór naturalny, stanowiący, według niego, skuteczną obronę przeciw nabrzmiałym teoriom kreacjonistycznym. Dawkins podkreśla przy tym, iż jego celem jest obalenie, w jak największym stopniu, wiary w szeroko pojętego osobowego boga (niezależnie od wyznania).

Na kartach swojej książki autor dużo miejsca poświęca osobom skrajnie religijnym oraz wszelkiego rodzaju patologiom ideologicznym. Wytyka uprzywilejowania jednych grup religijnych nad drugimi, nadużycia instytucji kościelnych oraz nakładanie tabu na wszelką krytykę podstawowych zasad i dogmatów religijnych. Jak słusznie zaznacza, ostra krytyka dzieł kultury czy decyzji politycznych jest pochwalana, jednak taka sama, wsparta merytoryką, postawa wobec wiary szybko przypina dyskutantowi łatkę napastnika, a rozmowa zmienia się błyskawicznie w obronę oblężonej twierdzy. Zasadnie krytykuje urzędy religijne oraz „urabianie” członków wspólnoty już od dziecięcych lat, także poprzez nazywanie ich „dziećmi katolickimi, muzułmańskimi, etc.” zamiast „dziećmi katolickich rodziców”. Nie zapomniat też o (nadal bulwersującym) segmencie krzywdzenia najmłodszych przez księży, którzy korzystają ze swojego autorytetu i psychologicznego nacisku na nieletnich.

„Bóg urojony” przedstawia koncepcje rozumowania pojęcia „religii”, podważa najpopularniejsze „dowody” na istnienie boga oraz konfrontuje ludzkie potrzeby z nieistotnością poszukiwań ich zaspokojenia poprzez istotę wyższą. Co jednak istotne, Dawkins paradoksalnie nie zajmuje się przy tym udowadnianiem nieistnienia boga, wyznając pogląd, iż niemożliwe jest wykazanie nieistnienia czegokolwiek. Jak



Fresk Michała Anioła

sam siebie określa, w skali od 1 do 7, gdzie 1 to pozycja najmocniej wierząca, a 7 najbardziej sceptyczna, należy do etapu szóstego: nie wyklucza możliwości egzystowania nadnaturalnego bytu, ale jest to dla niego wysoce nieprawdopodobne. Stara się także ustalić możliwe przyczyny, dla których człowiek przez lata potrzebował takowego bytu, jednocześnie wytykając nonsens w zastępowaniu „bogiem” wszelkich luk naukowych oraz poglądy na „jego” wtrącanie się w prawa ziemskie.

Najczęściej przytaczanymi przez Dawkinsa przykładami, są fanatycy religijni, którzy posuwają się, szczególnie w Ameryce, do ataków na kliniki aborcyjne czy publiczne szykanowanie danych osób oraz nawoływanie do nienawiści. Uczony, co prawda, zaznaczył, iż zdaje sobie sprawę z istnienia „względnie dobrego” systemu wiary, jednak upatruje w nim ziarna dla wszelkich religijnych skrajności oraz dylematów dla ludzi nauki, którzy jednocześnie wierzą w boga; dowodem tego było przytoczenie historii pewnego dyplomowanego naukowca, który po skonfrontowaniu faktów naukowych oraz zapisów biblijnych, zdecydował się porzucić karierę na uczelni. Jednocześnie autor zaznacza, iż sam fanatykiem nie jest, albowiem pozostaje otwarty na argumenty oraz dowody, które byłyby dla niego niepodważalne, zaś gdyby okazało się, że się mylił, nie bałby się do tego przyznać.

„Bóg urojony” jest więc nieidealną opozycją dla wszelkich świętych pism (których analizom także poświęcono tu sporo miejsca)? To, co daje się we znaki, to wspomnianie pewnych badań, np. dotyczących ilości ateistów i agnostyków w USA, wspomnianie o instytutach, ale niepodawanie konkretnych dat. Jak wspominałem, w książce pada również wiele stwierdzeń od ateistycznych naukowców lub

kreacjonistycznych, skrajnie ustosunkowanych, wierzących. Dawkins nie daje im zbyt wielu mocnych argumentów, mnogie aspekty wiary zbijając nieodpowiednim modelem doboru naturalnego według Darwina. Znamiennym jest także pomijanie pewnych przypadków, do których się nie odniesiono, jak np. dzieci, które w dorosłym życiu przejmują daną religię niezależnie, czy wychowywani byli przez wierzących rodziców. Podczas poruszania tematu racjonalności i praktyczności zużycia zasobów w naturze, mimo wypunktowania przepychu oraz wielkich nakładów czasu, pracy i pieniędzy przeznaczanych na budowę świątyń, pomija także aspekt użytkowania pierwotnych kościołów (styl romański) w celach obronnych. Tego typu aspektów uważny czytelnik znaleźć może niemało.

Jeśli poszukujecie dyskusji teologicznej, to z pewnością nie z R. Dawkinsem, który, do czego otwarcie się przyznaje, pragnie „wyzwolić” jak najwięcej ludzi spod (błędnej, jego zdaniem) „hipotezy boga”. „Bóg urojony” to jednostronne, ale niezwykle przystępne, napisane prostym i zrozumiałym językiem, kompendium, konfrontujące podstawowe założenia religijne, zarówno z klasycznymi teoriami oraz ciekawymi opracowaniami naukowymi, mającymi w założeniu zminimalizować prawdopodobieństwo i ogólną potrzebę istnienia tzw. wielkiego projektanta. Niektórzy mogą jednak szybko się od książki odbić przez pewną uszczypliwość i tendencyjność w osobistych wypowiedziach autora, co także można zaliczyć na niekorzyść lektury. Niezależnie jednak, czy tak jak Dawkins „stoicie” na poziomie „szóstym”, czy też twardo jesteście przekonani o istnieniu boskiej istoty, książka ta będzie dobrym punktem odniesienia oraz oknem otwierającym na nowe możliwości poznawcze.

Mateusz Matłok

*P. E. Johnson – prof. prawa na Uniwersytecie w Berkeley; początkowo zwolennik darwinizmu, później przewodniczący krucjaty kreacjonistów przeciwko koncepcji doboru naturalnego. Zmarł w 2019 roku.

Kanapki w sreberkach – ostateczny dowód szkodliwości 5G

krótki poradnik jak prawidłowo pakować kanapki

5G – wielu o nim słyszało, niewielu wie, czym tak naprawdę jest. Obok *chemtrails* z esencją gender oraz spisku szczepionkowego, 5G stanowi kolejny aparat opresji i kontroli naszego społeczeństwa przez przybyszów z Krainy Deszczowców.

Temat 5G do mainstreamu wypłynął stosunkowo niedawno, za sprawą Lobby Pięć-Gie, postulującego stawianie nowych odbiorników. Lobbyści utrzymują, że jest to technologia nowa i bezpieczna, dzięki której łączność mobilna ma wejść na wyższy poziom. Są to jednak bezzcelne kłamstwa i półprawdy ukryte pod płaszczykiem nowoczesnej terminologii.

Sieć mobilna służy do obsługi telefonów, a więc: KOMÓREK, a zatem – komórek naszego mózgu. Również kłamstwem jest, że jest to technologia nowa (pierwsze podejrzenia o stosowaniu na naszym społeczeństwie radiacji 5G sięgają początków ubiegłego wieku). Nasi badacze przyjrzeni się temu tematowi bliżej.

Bazując na nowoczesnej metodologii, nasi eksperci przeprowadzili szereg ankiet na Facebookowych grupach, w wyniku których odkryli szokującą prawdę, która była przed nami skrywana przez lata.

Z badania wynika, że 69% badanych CHOĆ RAZ dostało od rodzica kanapki do szkoły owinięte w folię aluminiową (powszechnie znaną jako sreberko, ze względu na charakterystyczny kolor). 21,37% badanych deklaruje, że REGULARNIE owija kanapki i inne produkty spożywcze w folię. Jedynie 4,20% badanych nie słyszało nigdy o takim procederze. 5,43% kazało nam spaść z krawędzi dysku. Bardzo mili ludzie.

Bazując na uśrednionym wieku badanych oscylującym między 12 a 72 lat, interpretacja wyników jest jasna i klarowna. Już 100 lat temu wiedziano o technologii 5G i próbowano chronić przed nią dzieci. Nikt w tamtych czasach nie mógł jednak podejrzewać, w jak ogromnym błędzie tkwił. 5G, w odróżnieniu od GMO, nie wnika do naszych ciał razem z pokarmem. Ta diabelska technologia wpływa bezpośrednio na komórki naszego mózgu poprzez fale, wprawiające kości naszej czaszki w vibrację. Te doprowadzają do przegrzewania się naszych połączeń nerwowych, a w efekcie – zaniku tak ważnego, delikatnego organu. Dlatego tak ważnym jest jego chronienie przy

pomocy jedynej skutecznej metody: stożka foliar-skiego, odbijającego fale 5G.

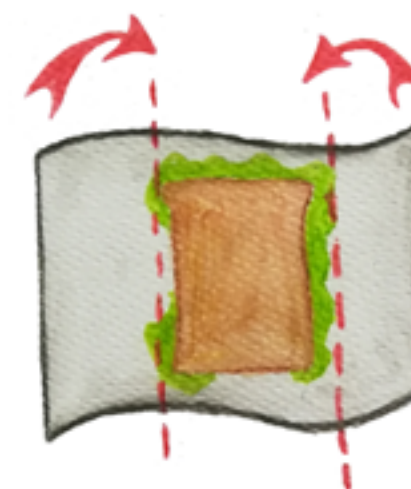
Ochrona jest szczególnie istotna w czasach pandemii, która stanowi jedynie zastłonę dymną do zorganizowanych akcji montowania nadajników.

Pamiętajmy jednak o walce, jaką stoczyli nasi rodzice przeciwko technologicznej manipulacji i wyrażmy im serdeczną wdzięczność. W związku z utrzymującą się w ostatnich dniach wysoką temperaturą, dobrym pomysłem będzie zabranie ich na piknik na łonie natury. Dlatego prezentujemy krótki poradnik: „Jak prawidłowo pakować kanapki”. Pamiętajmy jednak o bezpieczeństwie swoim i najbliższych – poradnik zwijania stożka foliar-skiego ukaże się w następnym numerze (o ile wydawca przyjmie kolejną łapówkę)!

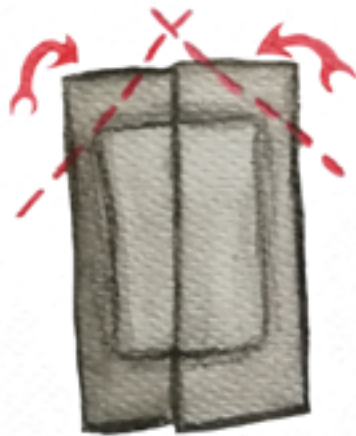
1. Przygotuj swoją ulubioną kanapkę. Między dwiema kromkami chleba umieść swoje ulubione składniki, pamiętając o nabyciu ich od sprawdzonych dostawców. Pomidory zawierające jakiekolwiek geny czy modyfikacje mogą od razu wyładować w koszu!

2. Rozciągnij folię na stole. Pamiętaj, że pracujesz z materiałem szlachetnym, dlatego okaż mu należyty szacunek.

3. Kanapkę połóż pośrodku arkusza folii, uważając, żeby zewnętrzny punkt najbardziej wysuniętego wierzchołka kromki spodniej skierowany był na północno-zachód, zaś cosinus kąta zawartego między powierzchnią boczną kanapki a płaszczyzną folii nie przekraczał 95°C.



4. Zaczynij zawijanie od złożenia boków folii do środka (nigdy na zewnątrz! To przynosi niewyobrażalnego pecha!), na zakładkę: prawa strona ponad lewą.



5. Lewą ręką, przytrzymując powstałe zgięcia, sięgnij prawą do górnej części folii. Rozprostuj ją, jeśli zachodzi taka konieczność, po czym zagnij w ten sposób, żeby powstał trójkąt, następnie zegnij powstały trójkąt w pół, na znak protestu przeciwko dominacji iluminatów.



6. Odwrócony do góry nogami trójkąt jest symbolem Szatana, dlatego dolną część zegnij dowolnie, unikając powstania nie-boskiej figury.



7. Ciesz się smakiem i bezpieczeństwem swojej kanapki!

Mateusz Kotas

7 tricków – co powiedzieć złym ludziom na zakupach?

Od dziś będziesz królem shoppingu!

Nie masz pomysłu na odzywkę, gdy ktoś wjeżdża Ci wózkem w pośladki? Nigdy nie doświadczyłeś tego uczucia? – prawdopodobnie robisz zakupy wyłącznie online. Na Twoje szczęście mamy teraz świetną okazję, żeby zrewanżować się takim gagatkom, również dzięki uprzejmości Pani Pandemii COVID-19.

Na każdych zakupach spotykasz się różnymi ludźmi: z człowiekiem-telefonem, człowiekiem-rajdowcą i innymi personami spod ciemnej gwiazdy, które gotowe są wpakować wózek w Twój zad. Ktoś wjedzie tą srebrną strzałą w każdy zakątek marketu, w Twoje (zakątki) również. Potrafi naruszyć Twoją przestrzeń osobistą siedem razy w ciągu pięciu minut czekania w kolejce. Nie martw się! Przed Tobą proste hasła lub krótkie zdania, które ułatwią Ci codzienne zakupy. Oto nasze tricki na złych ludzi w markecie. Dzięki nim będziesz królem shoppingu.

1. Udać, że mówisz przez telefon, że źle się czujesz i zacznij kastać, dodaj na głos, że chyba musisz się zbadać po powrocie z zagranicy. Gwarantowane dwa metry odstępu z każdej strony.

2. Drugi sposób to ostentacyjne zakończenie rozmowy słowami: „Muszę kończyć bo jakaś baba/facet wjeżdża mi w ...” – potwierdzone info, zawsze działa.

3. Kiedy mamy do czynienia z osobami po pięćdziesiątce, zawsze możemy wypróbować sprawdzone hasło: „Wrzucili pomarańcze – 1,50 zł za kilogram!”. Nagle zobaczysz przed sobą czyjąś twarz, a nie tylko włosy.

4. Kolejna z propozycji również należy do tych związanych z pandemią. Nie musisz nic mówić do kogoś, kto wyprowadza Cię z równowagi. Możesz ściągnąć rękawiczki i strzelić mu z niej w oczy albo w twarz, żeby tylko bolało. Tylko tak, by nie zrobić nikomu zbytnej krzywdy.

5. Jedz dużo czosnku przed zakupami! Jeśli znajdziesz się wśród „szczególnie uprzejmego”, zapytaj go o godzinę lub opowiedz jakąś randomową historijkę. Na pewno zadziała.

6. Zapytaj delikwenta, czy też słyszał to wezwanie o ewakuacji przez głośniki. Przy okazji możesz mieć darmowy kabaret. Nie oszczędzaj sobie, masz wiele możliwości! Pożar, bomba, ogranicza Cię tylko Twoja wyobraźnia.

7. Jeśli nic nie zadziała, to zawsze możesz takiemu człowiekowi ciulnąć między zęby z reklamówki, ale pamiętaj, że jest to zniesienie się do poziomu prowodyra.



Mem z internetu

Disclaimer: Artykuł ten nie jest, ani nie był i nigdy nie będzie oraz nie może być traktowany jako porada medyczna. Za powstałe uszkodzenia na ciele twórcy artykułu nie ponosi odpowiedzialności. Korzystasz na własną odpowiedzialność.

Dziennikarz śledczy Rafał

Czy Karol nawiedzi Ropczyce?

Czy miasto przetrwa taki poziom bezbecji?

Odwiedziliśmy w tym tygodniu rodzinną miejscowość Włodka Markowicza aby sprawdzić, jakie są oczekiwania mieszkańców, co do występu Karola Paciorka na ich najważniejszym, tuż po dożynkach, święcie, czyli Dniach Ropczyc (gdyby te dwie uroczystości stały na podium, prawdopodobnie byłyby *ex aequo*).

Po przybyciu rozpytywaliśmy okolicznych mieszkańców, czy Ropczyce są przygotowane na przyjazd Paciorka (tab. nr 1) oraz czy nie obawiają się takiego poziomu bezbecji (tab. nr 2). Odpowiedzi były przeróżne. Wielu z nich nie wiedziało o kogo chodzi – co jakoś super nas nie zdziwiło (chłopaki, może czas popracować nad zasięgami?). O wiele więcej osób prosiło o swojego Włodka – jak to mawiali: „Swoj to swój, a nie jakiś warszawiak z Limanowej”.

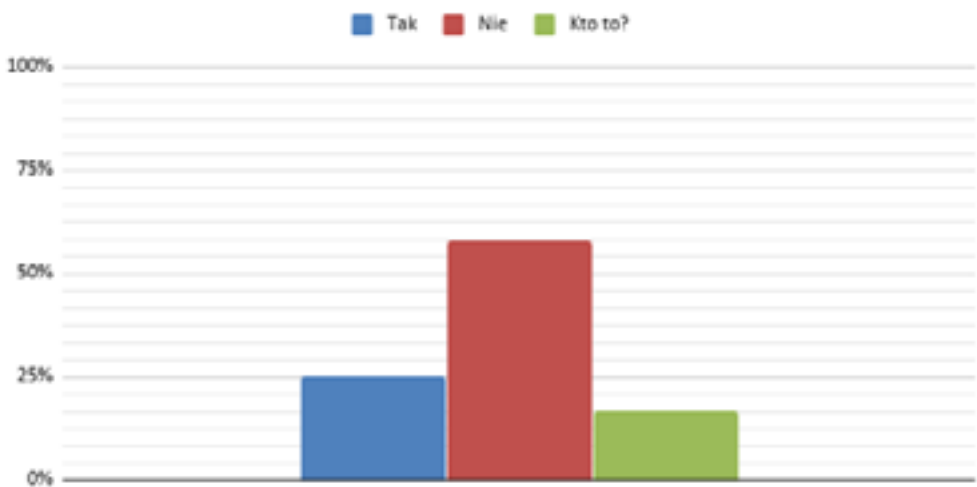
Część mieszkańców podczas pytań prosiła o załatwienie „tego z telewizji” (jak się okazywało po czasie, chodziło o Jarosława Kreta), by udokumentował Dni Ropczyc. Ciągłe nie wiemy po co, choć mamy pewne przypuszczenia – pani pogodynka z lokalnej telewizji TV Ropczyce jest, lekko mówiąc, średnia.

Było również wiele głosów, żeby Karol nie przyjeżdżał, bo burmistrz boi się zagrożenia powodzią, ponieważ ostatnio Ten Drugi ma szczęście do gości, którzy leją wodę (chodzi oczywiście o wywiad z Andrzejem Dudą). Nawet mieszkańcy, którzy nie odzywali się do siebie od lat, udzielili takich samych odpowiedzi: „My chcemy Jarosława Kreta albo Włodka Markowicza”. Dzięki temu, że zgodzili się ze sobą, podali sobie dłonie i przeprosili siebie nawzajem. Jest to jedyna dobra rzecz, jaką Karol zrobił dla Ropczyc.

Dla Bezbeka Dziennikarz Śledczy

tab. nr 1

Czy są Państwo przygotowani na satyryczny występ Karola Paciorka?



Reprezentatywna liczba ludności – 300 osób, w wieku od 15 do 65 r. ż. Przeprowadzono przez niezależny instytut badawczy mediów regionalnych.

tab. nr 2

Czy obawiają się Państwo tak dużego poziomu bezbecji?



Reprezentatywna liczba ludności – 300 osób, w wieku od 15 do 65 r. ż. Przeprowadzono przez niezależny instytut badawczy mediów regionalnych.

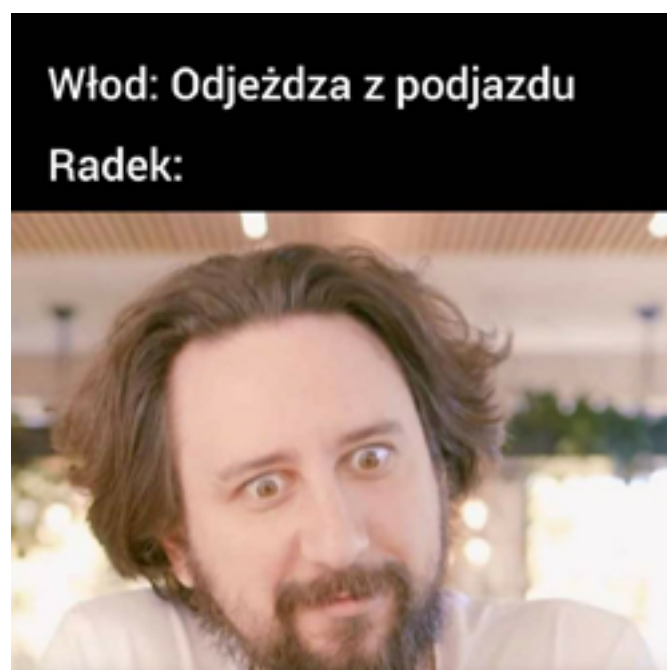
Dziennikarz śledczy Rafał



Panorama z Ropczyc

Subiektywny tygodniowy ranking memów

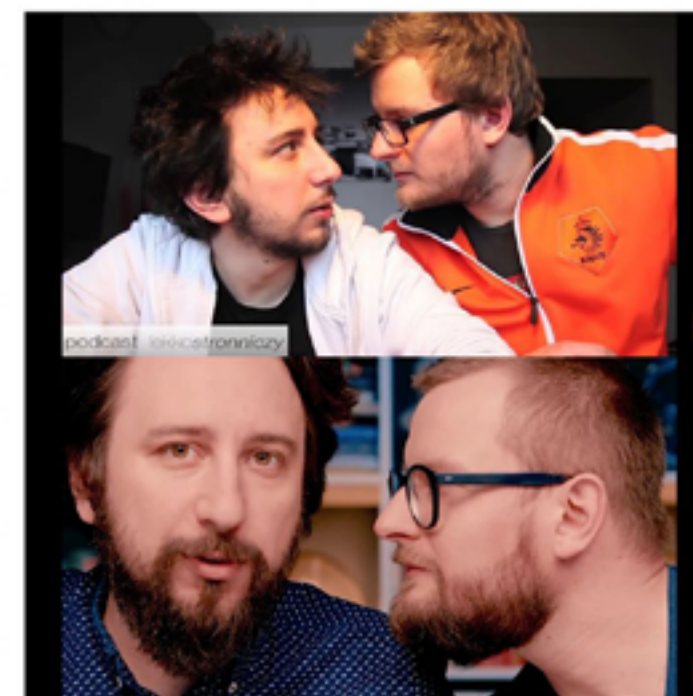
By: Agata Iwanow



Autorzy memów:
Martyna Guguła, Mateusz Łazanowski, Paulina Kuźmicka



Znajdź sobie kogoś, kto po 9. latach nadal będzie w Ciebie wpatrzony tak jak Karol we Włodka



#1 vs #1243



Autorzy memów:
Przemysław Ekiert, Maksymilian Polowczyk,
Adrian Matecki

BEZBEKOWY HOROSKOP

Rak (23.06–22.07)



Dzięki Merkuremu odnajdziesz nową pasję, w której będziesz tak dobry, jak Karol w rapowaniu (czyli bardzo, nie przyjmuję innej wersji). Ten weekend pozwoli Ci na prawdziwy odpoczynek, dzięki czemu w poniedziałek będziesz gotowy do dalszej pracy.

Lew (23.07–23.08)



Dni, które spędzisz w pracy, będą dla Ciebie bardzo wymagające. W tygodniu będziesz zaaferowany pracą, ale nie zapominać o LSie (od poniedziałku do piątku o 18) – dzięki temu znajdziesz choć chwilę odpoczynku. Weekend to czas na wyjazd; możesz skorzystać z historii wyszukiwania Włodka i udać się np. do Chorwacji.

Panna (24.08–23.09)



Musisz wziąć sprawy w swoje ręce i walczyć, jak Włodek o mikrofon na środka. Wszyscy docenią Twoją ciężką pracę i spotkasz się z aprobatą ze strony bliskich. W miłości czeka Cię coś niespodziewanego – może to być nowa, ciekawa znajomość.

Waga (24.09–23.10)



Musisz uważać na współpracowników, bo ich decyzja może się odbić na Twoim samopoczuciu. Ktoś przyjdzie do Ciebie z prośbą o pomoc, a Ty będziesz dla niego niczym Pani Kasia i zasłużysz na ogólne uznanie. Dla samotnych Wag jest to świetny czas na szukanie drugiej połówki.

Skorpion (24.10–22.11)



Uważaj na informacje, które dostajesz, bo mogą okazać się tak prawdziwe, jak artykuł z maila w odcinku #1230. Zachowaj dystans, bo niektórzy znajomi będą chcieli odebrać Ci radość z wakacji, ale Merkury zadba byś miał wszystko pod kontrolą.

Strzelec (23.11–21.12)



W najbliższym czasie znajdź chwilę na połączenie kropek lub przestuchanie piano1. Ten czas poświęć na relacje z ludźmi i miłość, bo w natłoku pracy możesz jej potrzebować bardziej, niż Karol Włodka.

Koziorożec (22.12–20.01)



Przyszła czas na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań! Uważaj jednak, bo na Twojej drodze może stanąć osoba, która pokrzyżuje Ci plany, niczym czarny kot, który pomógł ująć wandala na Grochowie.

Wodnik (21.01–18.02)



Powinieneś poświęcić czas na medytację i odpoczynek, ponieważ Twoja szklanka ma negatywne eony. W najbliższym czasie możesz spotkać na swojej drodze ciekawych rozmówców, którzy odpowiedzą na Twoje pytania, w przeciwieństwie do Prezydenta Andrzeja Dudy w Imponderabiliach. To idealny moment na zabawę i relaks.

Ryby (19.02–20.03)



To dobry czas na wyjazd, choćby do maka na kanapkę z sałatą. To doświadczenie pozwoli Ci nabrać dystansu do wszystkiego i poukładać w głowie wszelkie trudne sprawy. Nie przegap okazji, by poznać kogoś, kto od dłuższej chwili patrzy na Ciebie, jak Włodek na mięso. Twoje wsparcie może okazać się dla kogoś bardzo przydatne.

Baran (21.03–20.04)



Dużo osób zwróci się do Ciebie o radę, przez co pocujesz się trochę jak sekcja z mailami w Lekko Stronniczych. W najbliższym czasie będziesz współpracować z kimś wpływowym, dzięki czemu Twoje zdanie zacznie się liczyć, niczym Karol po wywiadzie z Prezydentem.

Byk (21.04–21.05)



Po spełnieniu wszystkich obowiązków, odczujesz prawdziwe zero potrzeb. Będzie to nagroda za sumienną pracę. Możesz dzięki temu oddać się kreatywnym zajęciom lub randkom, które zapowiadają się lepiej niż pana, który przyszedł na spotkanie z torbą na siłownię.

Bliźnięta (22.05–22.06)

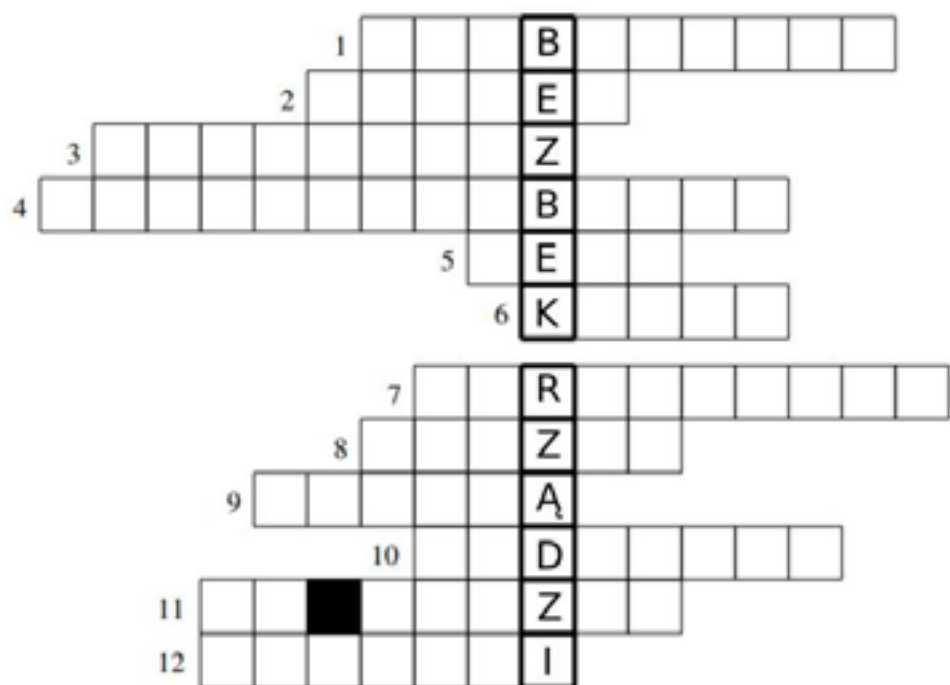


To idealny czas na aktywność fizyczną i rozrywkę. Możesz iść szaleć na miasto, jednak w niedzielę weź przykład z Włodka i spędź dzień z rodziną. Oprócz tego, Wenus będzie sprzyjać Twoim sukcesom w pracy. Niedługo zawrzesz nową znajomość, która da Ci tyle radości, ile rozmowa telefoniczna Ani z Karolem i Włodziem.

Wróżka NS

Krzyżówka Bezbekowicza

Odgadliśmy rozwiązanie krzyżówki za was. Nie dziękujcie. Hasła i podpowiedzi są wasze, udanej zabawy



Urszula Skorodziło

Anonse Bezbekowiczów

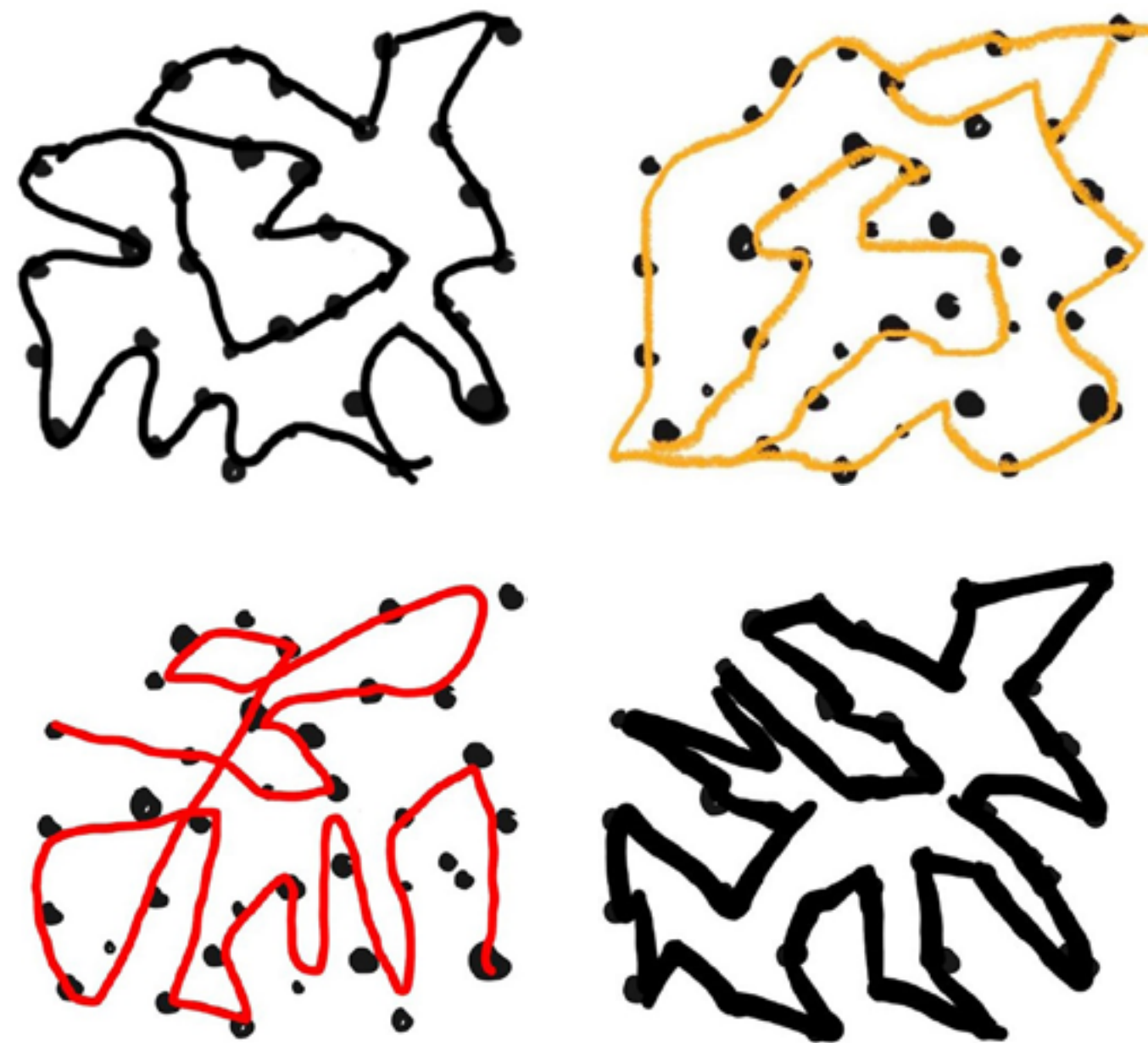
REPTILIANIN poszukuje pani w wieku 25–30 lat do badań nad narządami i sensem życia; ja przystojny, robotny i czuły; zainteresowane proszę o kontakt 123 456 798

Jeśli chcesz, aby Twój anons został opublikowany wyślij go na adres mailowy: magazynbezbek@gmail.com

Połączyliście kropki!

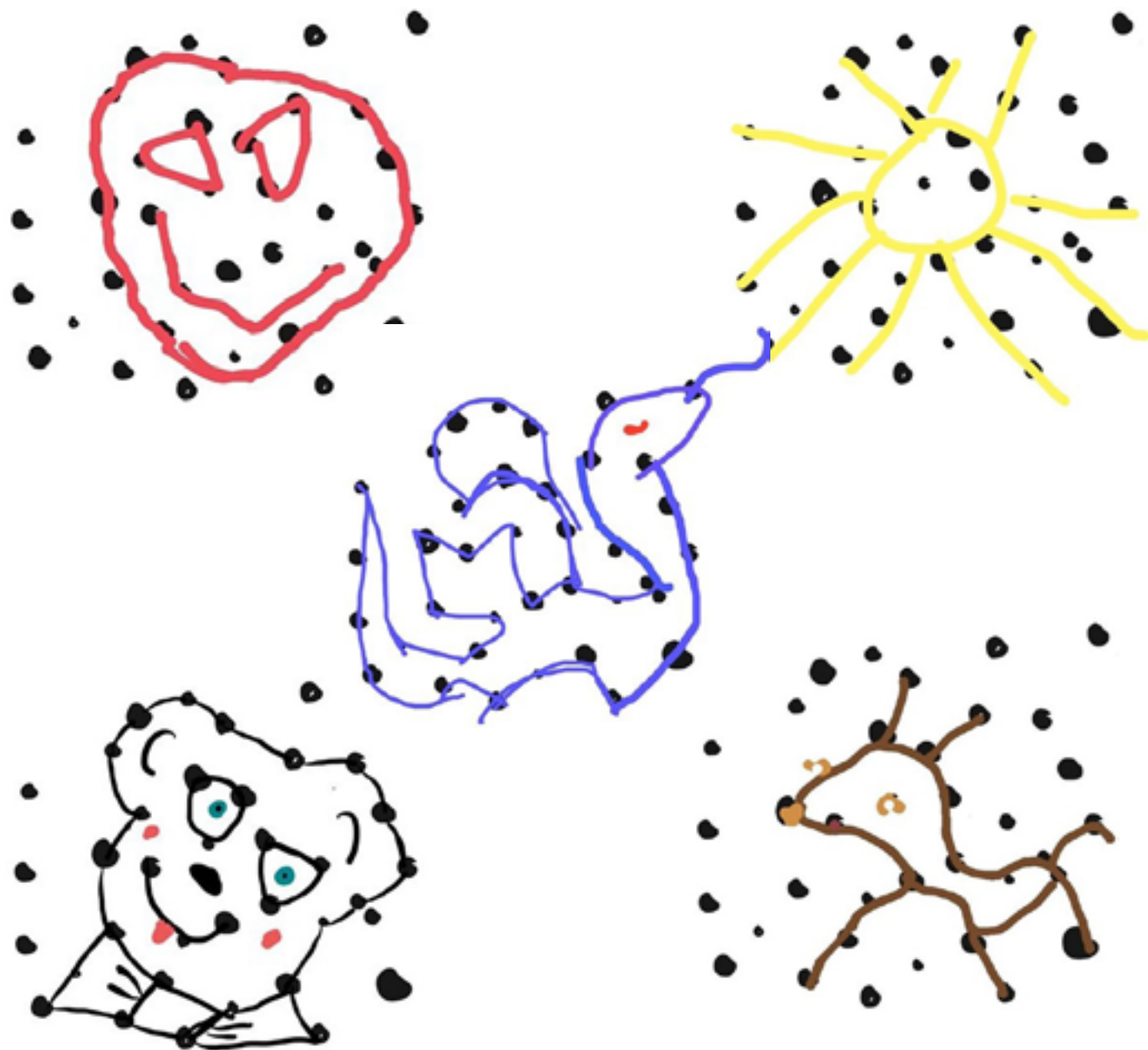
W poprzednim wydaniu magazynu **Bezbek** na jednej ze stron zostawiliśmy dla Was zbiór kropek do połączenia. Puściliście wodze fantazji i tak powstał zbiór Waszych prac, z których możecie być dumni.

Początkowo pojawiały się abstrakcyjne wzory. Wprawne oko zwróci zapewne uwagę na zbliżone kształty oraz podobny zamysł na wzór.

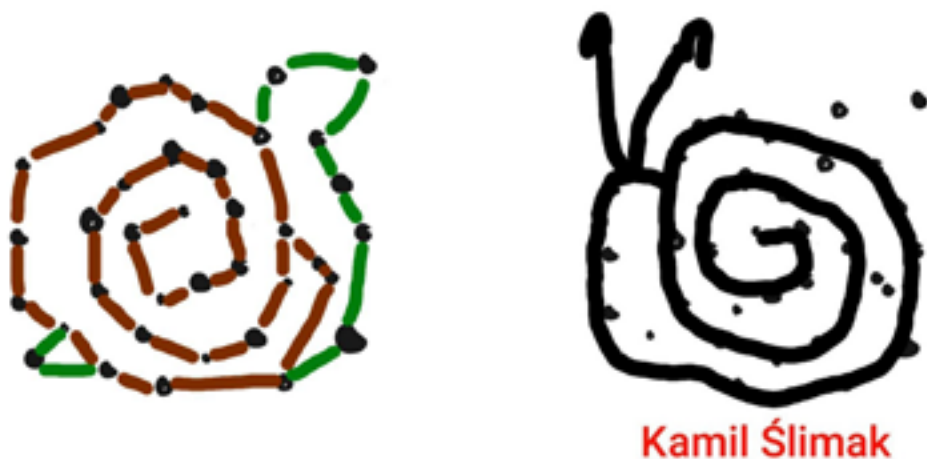


Autorzy prac:
Patrycja Kurek, Joanna Śledź, Jane Snow, Miłosz Szachta

Z czasem abstrakcja przerodziła się we wzory wzięte z życia codziennego (mniej lub bardziej urodziwe).



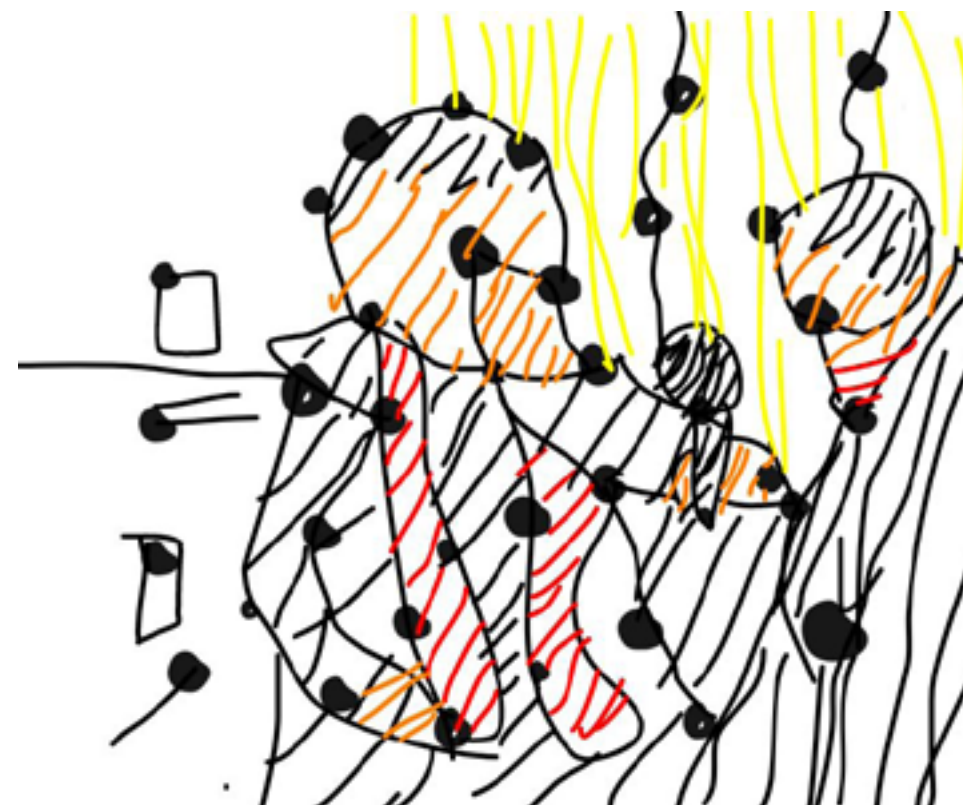
Jednym z większych zaskoczeń było dopatrzenie się ślimaków w kropkach! Czyżby Kamil Ślimak maczał palce (czutki?) w procesie tworzenia kropek, a może i całego magazynu?



Kamil Ślimak

Autorzy prac:
Kaja Łukasik, Klaudia Kazimierska, Weronika Róża Zaręba, Ola Fedorczyk, Patrycja Wierzbowska, Jakub Kubicki, Gosia Skorupka

Turbadurów? Dużych? Durów? Durów. Oczywiście, jak najbardziej! Wasza kreatywność wyszła poza wszelkie granice i tu otrzymaliśmy piękny przykład prawdziwego dzieła.



Trafił się też odważny czytelnik, niestety jego połączone kropki utworzyły wzór związany z męską anatomią, dlatego w trosce o młodszych lub też bardziej wrażliwych czytelników został on ocenzurowany.



Autorzy prac:
Max Liduba, Paweł Murawski

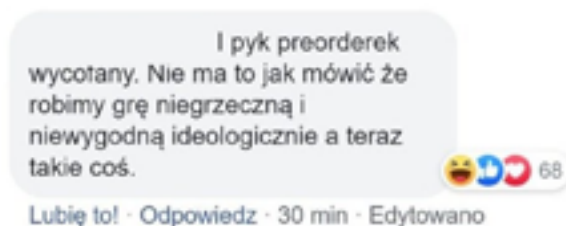
Tęcza na graczy

Na Ziemi istnieje społeczność, której doświadczenia przyprawiają o zawrót głowy przeciętnych zjadaczy chleba. Ogromna populacja, która zmierzyła się z najokrutniejszymi przeciwnościami losu. Po ich rękach spływają hektolitry krwi przeciwników. Przeżyte przez nich przygody są materiałem na tysiące tomów powieści. Gracze, bo to właśnie o nich mowa, nie odmawiają pomocy potrzebującym. Są w stanie obronić wieś, miasta i narody oraz przynieść dzieśnięć marchewek, gdy zabraknie Ci warzyw do gulaszu. Niejednokrotnie w swojej karierze ratowali wirtualne światy przed hordami najeźdźców, jak i walczyli z samymi bogami. Wydawać by się mogło, że nie jest już ich w stanie przerazić nic, a jednak.

Tym, co budzi zwątpienie w sercach graczy, jest tęcza, a dokładniej to, co symbolizuje. To zjawisko optyczne i meteorologiczne wykorzystywane jest przez środowiska LGBT+, dzięki czemu kojarzone jest z liberalnymi poglądami. Z okazji Miesiąca Dumy (*Pirde Month*) developerzy serii gier „Wiedźmin” CD Projekt Red zmienili swoje logo na Facebooku z czerwonego na tęczowe. W internecie zawrzało.



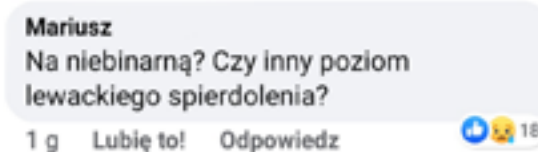
Krytyka w komentarzach, artykuły w popularnych serwisach informacyjnych, masowe odwoływanie preordera Cyberpunka 2077. Gracze byli sfrustrowani zaistniałą sytuacją.



Do całej sytuacji odniósł się Profesor Marcin Matczak (tato Maty). W swoim filmie w serwisie YouTube broniąc CDPR oraz tłumacząc, że wszystko co publiczne, nie jest polityczne i porównuje taką krytykę do działań za czasów PRLu, gdy oskarżenie o polityczność, było częścią cenzury.

Podobne komentarze możemy przeczytać w dyskusjach na temat The Last of Us 2. Gracze zarzucają maskulinizację kobiet oraz nachalne przedstawianie orientacji głównej bohaterki. Zarzuty te zaczynają wyglądać błado gdy zrozumiemy, że świat przedstawiony w tej grze jest światem postapokaliptycznym, w którym każdy na własną rękę musi przetrwać. Nic dziwnego, że kobiety nie chcą siedzieć w kuchni i czekać na pożarcie przez zombie.

Oberwało się również Assassin's Creed Valhalla, gdy twórcy poinformowali, że będzie można zmienić płeć w dowolnym momencie gry.



Wszystko to może wyglądać niepokojąco, ale warto pamiętać, że to jedynie przewrażliwiony i głośny promil całej społeczności, który doszukuje się polityczności, wspominając przy tym stare, dobre czasy, jak to, jako amerykański żołnierz, wybijał w pień wrogów z Bliskiego Wschodu w Call of Duty 4.

Mikołaj Sumyk

Skróty odcinków #1246–1250

LS #1246

Nasza opinia o Mocno Stronniczych

Studiu Jajo nie wymięka skorupka. Na początek żart z byłego i obecnego prezydenta XV RP w czterech słowach i twist do memu pochodzącego z najwybitniejszego dzieła wszechczasów sztuk wszelakich (a jakże!). I zaskoczenie, bo już po minucie mamy temat odcinka, brawo! BUM! Karol wymyśla na raz-dwa nowe słowa, które na bank znajdą się niebawem w Wielkim Słowniku Języka Polskiego i dostaną tytuł młodzieżowego słowa roku: fafon i falafon (lepiej zapamiętajcie i używajcie, zanim stanie się modne), wystosowuje oficjalne zaproszenie O. Szustaka do Imponderpapamobiliów (czy ktoś w ogóle umie to napisać?!), żeby następnie go zmasakrować za nieoryginalność. Potem katożart z mojej Alma Mater, na której Karol nie wytrzymałby po tym żarcie do końca odcinka.

Następuje przełomowy moment – Karol otwiera się przed nami, opowiada o swojej dramatycznej przygodzie jako ministrant, kantor i lektor, i ze łzami w oczach wyznaje szokującą prawdę: „To jest moja największa trauma z dzieciństwa!”.

W drugiej części wreszcie do głosu dochodzi Wołodimir Markowicz vel Markowicz, ale nie cieszy się nim zbyt długo. Poznajemy romantyczną historię 20-letniego romantyka, który zajmował z grobu 180 róż i rozdał je swoim koleżankom. Oczywiście Włodek uniewinniłby go od razu. Ten drugi znowu zaczyna gadać, tym razem o grobbingu. Czy Wy też macie wrażenie, że na jakikolwiek temat on ma wiele do powiedzenia? Nic dziwnego, że Włodek walczy o każdy piksel kadru i każdy milimetr mikrofonu.

W trzeciej części Karol rapuje widzce Ani z Cieszyna do telefonu. Czy to będzie nowy trend? Uśmieśliśmy się, że aż nam szwy popękały. A Ania.... dostała pracę jako korespondentka TV Wodzisław! A Ty jeszcze rozsyłasz setki CV? Lamer!

„To był bardzo dobry odcinek”, komentują sami siebie prowadzący.

LS #1247

Czy Włodek znajdzie partnera?

Skrót wydarzeń:

W Bodzentynie nie ma kamer na domach, bo kamery na domach są w Podmielowcu, gm. Bodzentyn i Włodek się jorgnął, ale mu się nie chciało zjeżdżać z trasy. Pewnie Mon napisała mu, że w domu jest obiad.

Znamy plany Włodka i Karola na kolejne nagrania LSa, a będzie to... oprowadzanie Karola po Ropczycach. Jak się spisze Włodek jako przewodnik?

Złodziej bawi się w bohatera. Czy zło jest złem, a dobro jest dobrem? Oczywiście Włodek wnosi o utaskawienie! Włodek i Karolak ukradli pastę do zębów i Porsche, jak dla mnie conajmniej 30h prac społecznych.

Kolejne miejsca pracy, komu tym razem Lekko Stronniczy załatwi pracę?

#paciorekisoveryparty – Włodek wyrzuca Karola z roboty i zatrudnia Darka.

LS #1248
Witamy w niebie

W dzisiejszym programie Włodek naucza jak wychowywać dzieci (bo ma już dwójkę i nawet był gościem na kanale Mama Lama, więc się zna!), Ten Drugi obwieszcza nam naszą śmierć. Ubrani i gładcy jak aniołki zostawiają nas na ziemi do poprawki. No niestety, musicie się jeszcze pomęczyć. Włodek, serfując w najgłębszych otchłaniach Internetu, znajduje sposób na kiszenie cebuli w skarpecie, a Karol sprawdza, czy jest poszukiwanym przestępcą. Dostajemy też garść porad od naszych ekspertów jak zło dzielić, ale udawać, że to nie my, tylko ten drugi i rekomendacje z kim jeszcze kontaktować się, żeby doradził jak nie dać się złapać (bo sam siedzi). Włodek pożąda Vansów i nowego Hawka na PS4 jako symbol kryzysu wieku średniego i zabetonowania.

LS #1248
Będzie więcej reklam na YouTube

Karol wyznaje, że jest fafonem Justina Biebera. A potem staje się jeszcze większym falafonem Magazynu Bezbek (to ten, który właśnie czytasz, drogi słuchaczu). Pamiętajcie, jak Karol mówił w poprzedniej dekadzie, że w LSie nigdy nie będzie reklam? No to teraz tak: następuje DARMOWA reklama magazynu i wyrazy szacuneczku dla całej Redakcji (DZIĘKUJEMY!). Nowy zwiastun Lekko Stronniczego filmu Patryka Vegi, który jest Wojtkiem Smarzowskim. YouTube daje więcej reklam, aby Karol mógł rozpromować swoją szafę na Vinted, dlatego Karol postanawia zareklamować usługę Youtube Premium, w której sam będzie Was namawiać do jej kupna. Stay tuned!

P.S. Jeżeli szukacie pracy, to może jest to dobry moment, aby Lekko Stronniczy Ci ją znaleźli.

LS #1250
Dlaczego THE ROOM to najgorszy film świata?

Piątek, piątek, piątunio zaczynamy od okropnych spoilerów Króla Lwa i zepsucia dzieciństwa przez przełożenie go na świat dorosłych i polityki. To jakby ktoś powiedział, że św. Mikołaj nie istnieje. Dzięki! Za to potem dostajemy polecijkę bajki Kimba. To chyba dobra propozycja na weekendowe kino. W drugiej części Karol przytula się do Włodka. Zastanawia mnie, czy jemu w domu Karolina nie pozwala się przytulać, że szuka u Włodka bliskości czy może... jest taki śpiący? Włodek za to nie chce, aby pisano o nim na Wikipedii. Widzieliście The Room? Jeżeli nie, to nie oglądajcie, bo wersja Karola i Włodka jest lepsza! A przy Hard ticket to Hawaii Ten Drugi nawet zaczął tańczyć (a przynajmniej on tak uważa). Debiut miała także Pani Mama Włodka, która ukradła odcinek na czekanie, aż odpisze na pytanie, gdzie Włodek jeździł na wakajki. Czekaliśmy na to kilka minut, ale kamera leciała.

Za to niespodziewajka: nie ma weekendu, bo w sobotę LS SPECIAL, czyli Q&A. Nie martwcie się, napiszę Wam streszczenie.

Elizabeth Landeberg

Kącik muzyczny

#1246

(Psalm Karola)
„W każdym czasie będę błogosławił Pana...” x2

Rap dla widzki pani Ani

Pani Anno *****,
Pani numer stał się już w sieci popularny,
Pani wysłała mail do programu śmiesznego,
do tego gdzie jest dwóch typów, Lekkostronniczego.
Pani chciałaby tu robić (COOOOO?)
listę przebojów z naszymi rapsami?
Proszę pani,
pani się nie dzieli swoimi numerami! (COOOOO?!)

#1248

Hej, Rosa

Nie ma problemu, dziewczyno,
Hej Rosa, uuuu, hej Rosa, uuuuuu
Niemiecka chemia: Persil, Ajax, Cif,
Tylko to czyści moją chatę
Niemiecka chemia, proszki z Holandii,
Persil, Ajax, Cif, Domestos u-u-u-u

Być może za tydzień

1. Magazyn Bezbek ze znakiem jakości i błogosławieństwa od Lekko Stronniczych
2. Memy o Paciorku startującym w 2025 roku? Czy warto je robić? Podpowiadamy.
3. Czy Mocno Stronniczy to początek końca Lekko Stronniczych? Czy nagrywają w piwnicy Karola i czy to kolejna nagonka w celu usunięcia Włodka?
4. #teamkarol czy #teamwłodek? Przeprowadzamy badanie wśród widzów LSa.
5. Czy rzeczywiście istnieje milion dobrych nazw dla Mocno Stronniczych? Nasze typy.
6. Od kantora do gwiazdora - historia jednego sukcesu.
7. Czego nie robić na randce, nie wszystko jest oczywiste Co robić, gdy na randce zostaniesz skuty/skuta przez policję?
8. Pimp my grób – trendy w grobbingu.
9. Jak długo Włodek może łać wodę? Sprawdzamy!
10. Czy dzwonią do wszystkich swoich fanów? Otrzymaliście od nich telefon? Ania z Cieszyna – przypadkowa widzka czy podstawiona osoba? Sprawdzamy to!
11. Karola i Włodka podróże małe i duże – Ropczyce Travel i Tour de LPG.
12. Różne nagłówki tego samego tematu? Twierdzimy, że Bezbek ma najlepsze.
13. Czemu Karol jest taki jasny i przy kamerze? Czy to dlatego, że jest szczurem i foliarzem?
14. Grosz do grosza... Porady, gdzie zbierać swoje grosze.
15. Jakie buty na drugą młodość? Przewodnik po najnowszych modelach.
16. Ranking najlepszych przekąsek do oglądanie Lekko Stronniczych
17. Oni widzą wszystko! O kim mowa? Archanioł Włodek i Karol decydują o twoim życiu
18. Na ile lat się czujesz? Kalkulator wieku.
19. Polska, gdyby wszyscy wkładali sobie cebulę do skarpet Świat przyszłości.
20. Czy jesteście poszukiwani? Sprawdzamy, czy was szukają Dodatek: Za co możesz być poszukiwany? Test psychologiczny.
21. Kupisz płytę Karola czy Justina? Co ciekawego dzieje się w świecie muzyki?
22. Czy warto ograniczać się na starość? Może tak, a może nie.
23. Kto się stał gwiazdą dzięki YouTube? Nasz prywatny spis.
24. Film o Lekko Stronniczych! Kulisy produkcji.
25. Przeglądamy szafy Karola i Włodka Kto ma więcej nowych ciuchów?
26. Czemu Włodka nie ma na Imponderabiliach? Spisek, niechęć czy ukryte sekrety?
27. Ile Włodek wydaje na gaz? Czy instalacja rzeczywiście jest taką oszczędnością?
28. Spotkało to nas wszystkich! Popularne reklamy na YouTube.
29. Fani odsubskrybują LSa! Jak wyglądają fani LSa? Kto jadł w środę kotleta?
30. Unikalne rozwiązania, które znajdziemy w popularnych produkcjach Hmmm...
31. Czy Karol był w Kenii? Sprawdzamy to!
32. W jakie kratki wpadają dzieci? Co znaczy Hakuna Matata? Czy warto cieszyć się z życia i robić, co się chce?
33. The Room i Król Lew wielkie zderzenie wartości Wybitne dzieła, które zachwycają.
34. Odpalamy translator Tłumaczymy m.in. imiona z Króla Lwa.
35. The Room oraz Poddasza i piwnice Widzicie podobieństwa?
36. Jak ciekawie zmienić nazwiska zmienić w USA? Podpowiadamy!
37. Jak Włodek mógł nie zauważyć krzywego mikrofonu w piątek?!
38. Wy też czekacie na odpowiedź na waszą wiadomość? Kiedy wiadomo, że już nie warto?
39. Bonusowy odcinek LS? Skąd oni go wzięli?

Założycielka: Urszula Skorodziłło

Korekta: Julia Sieradzka, Sebastian Czapliński

Skład: Sebastian Nykiel

Grafika: Kuba Szymborski, Agata Iwanow, Zosia Śmiałek

Autorzy: Sebastian Czapliński, Rafał Mazur, Mateusz Kotos, Agata Iwanow, Mateusz Matłok, Jola Golba, Mateusz Siciarek, Hex Zero Rouge, Nikola Skopowska, Urszula Skorodziłło

Okładka i reklama z LS #1247

**JUŻ NIE
BEDZIESZ
ŚWIECIŁ SIĘ
JAK GWIAZDA**



PUDER NO STARS

